

Zbiorowy dziennik rewolucji godności¹

Książek o Majdanie w ciągu ostatnich dwóch lat napisano wiele. Temat ten intensywnie eksploatują zarówno autorzy ukraińscy, jak i polscy. W kraju nad Wisłą ukazały się takie tytuły jak *Sezon na słoneczniki* Igora Miecika, *Wilki żyją poza prawem* Z. Parafianowicza i M. Potockiego, *Sotnie Wolności* Michała Kacewicza, *Krew i ziemia* Wojciecha Muchy, *Syci Polacy patrzą na Ukrainę* Łukasza Jasiny, *Niezwykli ludzie w niezwykłych czasach* Piotra Pogorzelskiego, wywiad Pawła Smoleńskiego z Jurijem Andruchowyczem *Szcze ne wmerła i nie umrze* i inne. Każda z tych pozycji jest inna.

Książka *Ogień Majdanu. Dziennik rewolucji 21.11.2013–22.02.2014* to wybór wchodzących ze sobą w dialog ludzi reprezentujących różne zawody, stanowiska, wśród których znaleźli się zarówno politycy i działacze społeczni, pisarze i reprezentanci zawodów artystycznych, przedsiębiorcy, jak i zwykli ludzie m.in. Oksana Zabużko, Jurij Andruchowycz, Andriej Kurkow, Aleksiej Gordiejew, Dmytr Bułatow, Andrij Parubij, Andrij Szewczenko, Said Ismagilow, Tania Tereszczenko, Irena Karpa i in.

O konstrukcji publikacji przesądził fakt, że została ona przygotowana i wydana w Ośrodku KARTA od lat zajmującym się tworzeniem archiwów, publikowaniem i upowszechnianiem wydarzeń z historii XX wieku. Książka realizuje bowiem jego hasło programowe „Historia jest w każdym z nas”. Jest ona wynikiem przeprowadzonej w Ośrodku kwerendy nie tylko tekstów literackich, ale także źródeł internetowych i rozmaitego rodzaju nagrań włączając w to przeprowadzane przez różne instytucje wywiady (w tym również samych pracowników KARTY), wypowiedzi ze sceny Majdanu i inne. Przy jej tworzeniu uczestniczyli m.in.: Fundacja Książów Dobroczyńców Ostrogskich, Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki, Centrum Badania Historii i Kultury Żydów Wschodnioeuropejskich, Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, Ukraiński Związek Zawodowy Dziennikarzy i Pracowników Mediów, Fundacja Ochrony Historii Majdanu.

¹ *Ogień Majdanu. Dziennik rewolucji 21.11.2013–22.02.2014*, Warszawa 2015, 144 s.

Jak czytamy we wstępie książki, dla zajmującego się dokumentowaniem historii XX-wiecznej i działalności opozycyjnej pomysłodawcy projektu Zbigniewa Gluzy niesłychanie ważne było, aby rewolucję godności udokumentować relatywnie szybko czego nauczyły go poprzednie doświadczenia m. in. Dokumentacji polskiego Sierpnia 1980. Koordynatorem projektu, w ramach którego *Ogień Majdanu. Dziennik rewolucji 21.11.2013–22.02.2014* powstał, był Maciej Kowalczyk, wsparcia redaktorskiego udzielała zaś Anna Richter.

Pracujący nad rekonstrukcją wydarzeń Majdanu zespół odtworzył nie tylko chronologię wydarzeń ale przede wszystkim ich dynamikę i towarzyszące im emocje. Dobrze obrazuje to jeden z zamieszczonych na okładce cytatów, przywołujący słowa Jurija Andruchowycza: „Tak, ogień. To on wypalił wszystko, czego zdołał osiągnąć.” Ogień, dym, popiół, wiatr i sadza. Ogień, który spalił ostatnie mosty dla kompromisów.”

Niewątpliwą wartość książki stanowi sposób jej powstawania, metoda pracy zespołu KARTY. Opisuje on wydarzenie za pomocą reportażu zbiorowego. Jak już pisałam, autorzy oddają więc głos wielu świadkom, a wybierają te ich wypowiedzi, które niosą ze sobą nie tylko informacje o wydarzeniach, ale i ładunek emocjonalny. Chodzi o to, aby czytelnik mógł poznać historię poprzez pryzmat ludzkich doświadczeń. Forma taka jest niesłychanie cenna gdyż jak zauważył prof. Andrzej Ajnenkiel: „Historyk profesjonalny nie jest w stanie pochylać się nad losem pojedynczego człowieka. A KARTA daje wgląd w losy jednostki”² Stworzony przez zespół redakcyjny kolaż wypowiedzi to spójna opowieść o Majdanie, która za pomocą subiektywnych wypowiedzi próbuje oddać atmosferę tamtych dni, pragnienia i obawy ludzi, którzy go tworzyli, a także ich wewnętrzne przemiany i tworzenie się ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego.

Książkę podzielono na rozdziały proponując chronologiczny podział wydarzeń rewolucji godności na fazy jego rozwoju, a więc *Zapowiedź (21–30.XI)*, *Stanowienie (30.XI–8.XII)*, *Front (8–11.XII)*, *Porządek (12.XII–10.I)*, *Wyzwanie (11–21.I)*, *Przełom (22–29.I)*, *Deklaracja (30.I–17.II)*, *Stracie (18–19.II)*, *Final (20–22.II)*.

Narrację rozpoczynają wypowiedzi o powodach powstania Majdanu. Dramatyzm położenia obywateli ukraińskich dobrze odzwierciedla stwierdzenie Anrijeja Kurkowa „[...] nie mam ochoty na nic. W telewizji pokazali Putina, który uśmiechał się dziarsko i szeroko, komentator dodawał, że Rosja z chęcią będzie rozwijała współpracę z Ukrainą. Jaką współpracę? [...] Znowu zostaliśmy bez przyszłości”³.⁴ Redaktorzy książki wybrali wypowiedzi m.in. Mustafy Najema poświęcone organizowaniu Majdanu, pierwszym akcjom, czasami towarzyszącym im sprzecznym emocjom, bardzo różnym związanym z nimi odczuciom zaangażowanych osób. Część tą kończą relacje z pierwszych wystąpień berku i bicia niewinnych ludzi.

² Z. Gluza, *Odkrycie Karty. Niezależna strategia pamięci*, Warszawa 2013, s. 170.

³ Podkreślenie KJK

⁴ *Ogień Majdanu...*, s. 10.

W kolejnym rozdziale znalazły się zapisy o dojrzewaniu ukraińskiego społeczeństwa, budzącej się wśród ludzi potrzebie brania odpowiedzialności za siebie i swój kraj. Jak mówił 30 listopada 2013 roku Serhij Żadan: „Budzimy się ze świadomością, że wszystko się zmieniło i że dalej będzie mowa nie tyle o eurointegracji, ile o naszym prawie do tego kraju, o naszym prawie do bycia obywatelami i decydowania o własnej przyszłości. [...] Jeszcze kilka miesięcy temu takim słownictwem – „obywatele”, „prawa”, „przyszłość” – mogli się posługiwać najwyżej politycy. Przeciętym Ukraińcom tego rodzaju słowa wydawały się zbyt patetyczne. Szybko jednak przywykliśmy do poważnych rozmów i poważnych słów, [...] odzyskują znaczenie, znikają cały ten postinformacyjny sceptycyzm, domowe rozmyślania. Dobrze – jesteśmy obywatelami i podoba nam się mówienie o sobie w ten sposób.”⁵ Redaktorom tomu *Ogień Majdanu. Dziennik rewolucji 21.11.2013–22.02.2014* bardzo dobrze udało się wybrać te relacje, które pokazują, że w tych dniach protestującym już chodziło nie tyle o eurointegrację ile przede wszystkim o ludzką godność i prawo do szanowania obywateli przez państwo, w którym żyją. Za pomocą czasem silnie nacechowanych emocjonalnie wypowiedzi czytelnik może dowiedzieć się o samym procesie organizacji Majdanu, jego strukturze, podziale na setnie, ale także często spontanicznym decyzjom, dzięki którym powstawały „stołówki”, punkty medyczne itp. To wszystko umożliwiło stworzenie swoistego frontu.

Za pomocą wyboru różnorodnych wypowiedzi uczestników Majdanu redaktorzy odtwarzają procesy tworzenia tego miasta-utopii. Przedstawiają mechanizmy działania dobrze działającego systemu, niezależnie od nacisków, którym był poddawany. Reagowanie jego przywódców i zwykłych ludzi na bieżąco, organizowanie biblioteki, galerii sztuki, ale i szkoleń czy zbrojenia gdy było to konieczne. Szczególną uwagę poświęcono kształtowaniu się patriotyzmu i gotowości do poświęceń, jak bowiem wyznaje Miriam Dragina „naród obudził się. To fundament zwycięstwa, na którym niedługo będzie można zatknąć dumnie ukraińską flagę”⁶ Zanim to się jednak stało Ukraińcy musieli ponieść wiele ofiar, a Majdan przechodził różne przeobrażenia, o których czytelnik dowiaduje się relacji zawartych w *Ogień Majdanu. Dziennik rewolucji 21.11.3002–22.02.2014*.

Przejmujące są świadectwa o zastraszeniu, próbach siłowych pacyfikacji i ogromnej presji psychicznej jakiej poddawali byli walczący o godność Ukraińcy. Nie mniej ciekawe wydają się być wyznania dotyczące utraty nadziei, zmęczenia czy złości z powodu niemożności wybrania jednego odpowiedzialnego za całokształt lidera. Najbardziej dramatyczne relacje dotyczą jednak śmierci uczestników protestów. Nie znajdziemy w książce patosu lecz pochylenie się nad przeżyciami konkretnych osób, które były ich świadkami. Trudno bowiem czytelnikowi zostać obojętnym wobec tekstów, w których ci, którzy przeżyli dzielą się uczuciami związanymi ze śmiercią swoich bliskich zabitych przez snajperów. Niesłuchanie wymowne są wspomnienia

⁵ *Ibidem*, s.22.

⁶ *Ibidem*, s. 53.

Natalii Jeromenko, która dostała zadanie odbierać telefony komórkowe poległych i informować dzwoniące matki o losie ich dzieci.

Relacje z dramatycznych wydarzeń przeplatają dowody niezwyklej odwagi i zaangażowania. Wedle relacji siłę dawało bycie razem i walka o wspólną sprawę. Jak bowiem wyjaśnić „że tysiące ludzi biegnie z pałami na automaty?”⁷ – pyta Andrij Malkiw. Jedyne chyba nieugiętą wiarą w zwycięstwo. Walerij Hładunec konstatuje „Najpiękniejsze jest, kiedy przychodzi rano. Kiedy fizycznie światło przełamuje ciemność – ma się wrażenie, że dobro pokonuje zło. Co rano, co świt. Zwłaszcza w najtrudniejszych chwilach, jak teraz.”⁸

Książka *Ogień Majdanu. Dziennik rewolucji 21.11.2013–22.02.2014* z założenia miała być swoistym podsumowaniem relacji z Majdanu i pokazaniem ludzkiej solidarności nawet w najtrudniejszych momentach. Jak pisze we wstępie Zbigniew Gluza, „ukraiński przełom 2013/14 roku pokazuje: człowiek nie musi przegrywać z systemem, nie jest zdany na społeczny konformizm, może wybrać istnienie niepodległe.”⁹

Lektura ta jest niezwykle wymownym zapisem społecznego dojrzewania. Zaczyna się narodowym rachunkiem sumienia, o czym zaświadczały słowa Aliona Deńgi: „Janukowicz żyje w każdym z nas. [...] Naszymi czynami (lub beczynnością) sprawiliśmy, że ta banda doszła do władzy.”¹⁰ Dalej czytelnik może śledzić wzrost świadomości Ukraińców i odpowiedzialności za własne państwo: „wydarzyło się to co odróżnia Ukrainę od innych krajów dawnego Sojuszu. Ludzie narawdę wstali i nocą, przez śniegi mróz, rzucili się na pomoc, pobiegli bronić swoich. Drugi raz w ciągu dwóch tygodni pokazali, że narodziło się u nas społeczeństwo obywatelskie. Z każdym dniem jest ono silniejsze. Zabiliśmy w sobie tchórzy, hipokrytów, cyników, bydło i idiotów. Staliśmy się ludźmi!”¹¹ – stwierdza Said Ismagilow. A na końcu refleksje nad tym co się wydarzyło („to nie jest zwycięstwo, to tylko szansa”¹²) i co te dramatyczne wydarzenia winny wnieść do codziennego życia („Ważne, by po skończeniu się Majdanu każdy chronił w sobie wewnętrzną pasję, aby prowadzić wciąż walkę z systemem. Bo trzeba ruszyć podstawę tej piramidy, nie jej czubek.”¹³)

Ogień Majdanu. Dziennik rewolucji 21.11.2013–22.02.2014 jest niezwykle ciekawym zapisem dziejącej się na naszych oczach rewolucji wobec której nikt nie powinien zostać obojętny. Najlepsze podsumowanie stanowią chyba słowa Zbigniewa Gluzy, pomysłodawcy projektu, „Coś zostawił po sobie ogień – ten wokół Majdanu i w jego ludziach. Światło – i wtedy, i dzisiaj. Nie lokalne ani tylko europejskie. Uniwersalne. Światło, które wolnym ludziom pozwala znieść mroczny świat, które

⁷ *Ibidem*, s.129.

⁸ *Ibidem*, s.122.

⁹ *Ibidem*, s. 5.

¹⁰ *Ibidem*, s.54.

¹¹ *Ibidem*, s. 45.

¹² *Ibidem*, s.139.

¹³ *Ibidem*, s. 54.

upewnia, że po nocy nadejdzie dzień. Opowiedziane tu zwycięstwo Majdanu nie jest bezwzględne. Ukraina nie stała się jeszcze krainą jasności, jednak w jej stolicy zdarzyła się zwycięska bitwa dobra ze złem, światła z ciemnością.”¹⁴

Katarzyna JAKUBOWSKA-KRAWCZYK

¹⁴ *Ibidem*, s. 6.